

## LOTNICTWO I CZOŁGI

### rzucano do akcji przeciwpowodziowej Saperzy czuwają nad mostami i wałami ochronnymi Wisły

WARSZAWA, 22. 3. (PAP). — Na wszystkich rzekach Polski, gdzie zagraża powódź, trwa niezwykle zacięta walka z żywiołem z udziałem zarówno wojska, jak i ludności cywilnej. Tegoroczna powódź jest jedną z największych, jakie miały miejsce w Polsce.

W górnej i środkowej części Wisły oraz w jej dorzeczu niebezpieczeństwo powodzi mija. Dzięki energicznej akcji wojska zatory zostały usunięte a mosty obronione. Woda opada.

Dla zasilenia akcji przeciwpowodziowej przybył do Warszawy batalion i pułk pontonów, który obronił trzy mosty pod Sandomierzem. Wojsko i brygady przeciw powodziowe czuwają nad zabezpieczeniem wałów ochronnych. Lody Wisły spływają aż do rejonu poniżej Bydgoszczy i od Tczewa do ujścia.

W środkowym i dolnym biegu Wisły powstały poważniejsze zatory. Największy z nich utworzył się pod Zakroczymiem, przy czym w dalszym ciągu prowadzi się intensywna akcja bombardowania przez lotnictwo.

Saperzy bronią drewnianego mostu pod Wyszogrodem, który ma uszkodzone jedno przesłone. Zator bombardowano w niedzielę dwukrotnie przy użyciu lotnictwa i czołgów, przy czym udało się część zatoru zniszczyć. Należy podkreślić ofiarne wysiłki z pułku saperów, który ratuje ludność cywilną Kazunia, Leoncina i Czosnowa. Bohatersko walczą również cywilne brygady przeciwpowodziowe, ponadto zaś ofiarą pomocy niesie PCK.

Koło Ciechocinka powstał drugi zator, który został zbombardowany i usunięty przez 1 pułk pontonowy. Z wielką trudnością udało się w tym miejscu uniknąć zalewu i katastrofy.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych powstał czwarty zator w rejonie Chelmna. Zator ten jest poważny i zagraża lewo- brzeżnym miejscowościom.

Należy nadmienić, że w roku ubiegłym na tym samym kilometry zator trwał powyżej miesiąca pomimo bombardowania lotniczego i artyleryjskiego, oraz akcji łodołamaczy.

Bug ruszył w górnej części. Wywiad lotniczy wykazał, że następuje wylew a miasto Nowy Dwór znalazło się pod wodą.

Lody na Odrze i jej dorzeczu spłynęły do Kiszyniowa. Lody na Warcie spłynęły poniżej Poznania.

Dzięki zaciętej walce i energicznej akcji zdołano usunąć kilka zatorów a woda opada. W Polsce południowej i części środkowej niebezpieczeństwo powodzi jest systematycznie likwidowane.

Rzeka Radunia, przepływająca przez Gdańsk, weszła tak silnie, że na przestrzemi dwóch kilometrów zalała ulicę Toruńską i niżej położoną dzielnicę miasta. Woda wdarła się do piwnic i mieszkań. Most na Raduni stoi pod wodą. Akcja ratownicza w toku. Zaalarmowane oddziały straży ogniowej wraz z ludnością cywilną ratują dobytek mieszkańców zalanych domów.

## EAM domaga się dymisji rządu greckiego

ATENY, 23. 3. (PAP). — W dniu wczorajszym rozszły się w Atenach pogłoski o możliwości rozłamu w rządzie greckim. Wyraża się przekonanie, że wkrótce nastąpi dymisja Venizelosa i Canelopulosa.

Dziennik „Rizopastis“ zamieścił dziś tekst protestu EAM przeciwko zamordowaniu Zevgosa i domagający się dymisji krwawego rządu.

## Tymczasowe formy rządzenia

### winny poprzedzić zaprowadzenie stałego ustroju w Niemczech

(Stanowisko prasy ZSRR)

MOSKWA, 23. 3. (PAP). — Dziełszy „Prawda“ zamieszcza artykuł znanego publicysty radzieckiego, Zaslawskiego, o ustroju państwa w Niemczech. Na wstępie tego artykułu Zaslawski stwierdza, że odbudowa niemieckiego państwa demokratycznego powinna się odbywać stopniowo i że stały ustrój powinien być poprzedzony przez tymczasowe formy rządzenia.

Autor podkreśla, że Związek Ra-

działki jeszcze w ogniu walk z Niemcami oświadczył ustami generała Zaslawskiego, że stawia sobie jedynie za cel likwidację państwa hitlerowskiego, lecz nie ma zamiaru zniszczenia narodu niemieckiego.

To stanowisko rządu radzieckiego stało się podstawą uchwał poczdamskich i było systematycznie wysuwane przez ministra Mołotowa na międzynarodowych konferencjach.

## Konferencja panazjatycka obraduje Wicepremier rządu Indii zapowiada poparcie ONZ

LONDYN, 23. 3. (PAP). Agencja Reutera donosi z New Delhi, że nastąpiło tam w niedzielę otwarcie przez wicepremiera tymczasowego rządu Indii Handit Nehru

konferencji panazjatyckiej. Na konferencję przybyli delegaci 32 narodów, poza tym zgromadziło się ponad 10 tysięcy publiczności.

W inauguracyjnym przemówieniu Nehru zapowiedział, że Azja będzie musiała przyczynić się skutecznie do utrzymania pokoju. Stwierdził on, że „stare imperializmy zanikają tak samo, jak zwał się mur, otaczający Indie“. Nehru zapowiedział poparcie ONZ oraz apelował aby konferencja dążyła do stworzenia idealnego jedyne światła.

Jakkolwiek konferencja ma oficjalnie charakter apolityczny, przedstawiciel Vietnamu przedłożył memoriał w sprawie walk wolnościowych w tym kraju.

## Stan wojenny ogłoszono na Peloponezie Terror w Grecji wzrasta

LONDYN, 25. 3. (PAP). — Jak donosi agencja Reutera z Aten w południowej części Peloponezu trwają w dalszym ciągu niepokoje i walki.

LONDYN, 25. 3. (PAP). — Jak donosi agencja Reutera z Aten, rząd grecki postanowił po tygodniowym posiedzeniu, wprowadzić stan wojenny w okręgu Laconia, w południowej części Peloponezu.

Kierownictwo EAM wysłało depeszę do ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, w której podaje rozmiary niepokoju w południowej części Peloponezu, oraz fakty mordowania elementów lewicowych w tym rejonie.

Hitlerowski reżim został rozgromiony, w niektórych jednak strefach okupacyjnych Niemiec — zdaniem Zaslawskiego — faszyzm nie został jeszcze całkowicie wykorzeniony, gdyż znajdują się tam nadal jego podstawy w postaci właścicieli i dyrektorów wielkich koncernów, których zdołano tylko czasowo ogłuszyć, lecz ostatecznie nie unicestawiono.

Stwierdzając ten fakt, publicysta radziecki pisze: „Niedopuszczalnym jest, ażeby jakiegokolwiek resztki państwa hitlerowskiego zostały zachowane w takiej czy innej formie otwartej lub zamaskowanej. Niedopuszczalnym jest rozczłonkowanie narodu niemieckiego bez względu na dźwięczne formułki, którymi chcieliby zamaskować ten fakt. Nie można ujarzmić narodu niemieckiego, przekształcić Niemcy lub poszczególne części w kolonie.

Ustrój państwowy Niemiec powinien przechodzić przez różne fazy i formy tymczasowe, lecz drogę i kierunek ich przesądza zadanie stworzenia demokratycznego państwa niemieckiego.

Pamiętając o rozbójniczym państwie hitlerowskim, nie wolno jednak zapominać o tym, co poprzedzało narodowy socjalizm. Naród niemiecki ma do zanotowania długą i bogatą drogę walki o demokratyzację swego kraju. Rozczłonkowanie Niemiec stało się podstawą hegemonii pruskiej. Fatalnym dla narodu niemieckiego był fakt, że jedność Niemiec została urzeczywistniona nie przez demokrację, lecz zdobyta „krwią i żelazem“ przez rozbójniczą i zabierającą politykę Bismarcka.

Wojująca reakcja niemiecka przywłaszczyła sobie i wykorzystwała w celach rozbójniczych hasło jedności narodów.

Następnie Zaslawski omawia okres republiki Wajmarskiej, stwierdzając, że do jej zalet należy zaliczyć zniesienie monarchii i niektórych resztek ustroju feodalnego, wprowadzenie pewnych swobód oby-



Sezon piłkarski w Polsce został już rozpoczęty. — LKS. pokonał „Borutę“ w Zgierzu 2:0. Ten mały piłkarz narazie trenuje jeszcze w sali.

## Delegacja ZSRR u premiera Attlee

LONDYN, 23. 3. (PAP). Premier Attlee przyjął delegację Rady Najwyższej ZSRR z Kuźniecowa na czele na specjalnej audyencji.

Rozmowa, w której wziął udział również radziecki charge d'affaires w Londynie Kuzin, trwała blisko godzinę. Członkowie delegacji postawili premierowi szereg pytań w sprawie wewnętrznych brytyjskich stosunków oraz pewnych zagadnień międzynarodowych, w pierwszym rzędzie zaś utrwalenia współpracy między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią.

Kuźniecow oświadczył, że w czasie 10-dniowego pobytu w Anglii delegacja miała możliwość przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami wszystkich warstw społeczeństwa oraz przekonania się, że naród brytyjski jest przyjaźnie nastawiony do ludności radzieckiej i pragnie ustanowienia trwałego pokoju.

## Robotnicy amerykańscy żądają podwyżki płac

NOWY JORK, 23. 3. (PAP). — Związek robotników samochodowych CIO zwrócił się do zakładów General Motors z żądaniem podwyżki płac o 23 centy na godzinę, płatnych wakacji i 40-godzinnego tygodnia pracy.

Prezes związku oświadczył, że umowa zbiorowa robotników z tymi zakładami wygasa 19 marca, a rokowania będą szły w kierunku podwyżki zarobków.

## Liga arabska żąda rewizji traktatu anglo-egipskiego

LONDYN, 23. 3. (PAP). Agencja Reutera komunikuje z Kairu, że sekretarz generalny ligi arabskiej Azzam Pasza oświadczył o powzięciu przez komisję polityczną ligi jednomyślnie decyzji w sprawie rewizji traktatu anglo-egipskiego i ostatnich propozycji pośredniczenia w sporze ze strony Syrii i Libanu.

Tekst decyzji nie został jednak ujawniony.

(Dalszy ciąg na str. 2)

# Dotychczasowy dorobek

## i program prac ONZ w oświetleniu ambasadora Lange

NOWY JORK, 23. 3. (PAP). Z okazji rocznicy pierwszego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, przypadającej na 25 marca, ambasador Lange udzielił nowojorskiemu korespondentowi PAP wywiadu, w którym zbliłansował dotychczasowe prace i osiągnięcia tej instytucji.

„W pierwszym roku swego istnienia — powiedział ambasador Lange — Rada Bezpieczeństwa ustaliła jak należy traktować sytuacje i spory międzynarodowe, zagrażające poko-

lowi i bezpieczeństwu świata. Postanowiono, że wszystkie sprawy będą omawiane na jawnych i publicznych posiedzeniach, dostępnych dla prasy i radia.

Ujawniając wszystkie sprawy Rada umożliwiła całemu światu śledzenie ich przebiegu. Fakt ten winniśmy uznać za atrybut demokratycznego postępowania w kwestiach międzynarodowych.

Rada Bezpieczeństwa uzgodniła również jak należy przeprowadzać badania faktów, będących podłożem sytuacji i sporów międzynarodowych, które przekazano jej do rozwiązania.

Jako przykłady wymienię tu prace podkomitetu w sprawie Hiszpanii oraz komisji do spraw Grecji. W pierwszym wypadku podkomitet sforsował przekonujące i jednogłośnie oskarżenie faszystowskiego reżimu gen. Franco. Oskarżenie to

stało się podstawą akcji uznanej za właściwą przez generalne zgromadzenie ONZ.

Komisja dla sprawy Grecji jest nadal czynna i nie przedstawiła jeszcze swego sprawozdania. Nie wątpię, że prace tej komisji pomogą wyłowić prawdę o sytuacji greckiej.

Usiłowania Rady Bezpieczeństwa w kierunku osiągnięcia praktycznych rozwiązań innych przedłożonych jej zagadnień okazały się mniej skuteczne. Szczególną powolność notuje się w rozwiązywaniu zagadnienia energii atomowej, co w dużym stopniu wynika z faktu, że ONZ znajduje się we wczesnym stadium swej działalności. Z tego powodu nie powinniśmy być zbyt pesymistyczni i wyciągać zbyt pośpiesznych wniosków.

Rada Bezpieczeństwa przejdzie w bieżącym roku prawdziwą próbę, a to w związku z dwiema sprawami. Jedną z nich jest sprawa rozbrojenia.

Rezolucja z dnia 14 grudnia 1945

## PRZEZ PRASĘ Symbol niemieckiej hańby

W dniu wczorajszym w 18 krajach europejskich rozpoczął się Międzynarodowy Tydzień Solidarności b. więźniów politycznych. W Warszawie uroczystości tygodnia rozpoczęły się poświęceniem sztandaru Polskiego Związku b. więźniów Ideowo - politycznych. Cała prawie prasa warszawska poświęciła wczoraj swe artykuły wstępne omówieniu znaczenia tej uroczystości.

„Polska Zbrojna” pisze: „Niemcy wierzyli, że uda im się przez tworzenie wielkich obozów śmierci pohańbić i zmusić do uległości całą ludzkość. Zdawało się im, że pasiak więzienny stanie się symbolem hańby i upodlenia. Tymczasem dziś na Placu Zwycięstwa właśnie pasiak sztandar b. więźniów politycznych powiewać będzie ku wiecznej hańbie narodu, który stworzył obozy śmierci”.

Uwaga swe pismo kończy żądaniem, aby traktat pokojowy z Niemcami zawierał „gwarancje, że Niemcom nie uda się powtórzyć nowej rzezi milionów, że zniknie na zawsze koszmarny hitlerowski obozowy koncentracyjny”.

„Dziennik Ludowy” zwraca m. in. uwagę na fakt, że

„Mimo procesu w Norymberdze, mimo setki innych procesów przeciw przestępcom „ennym” niemieckim wydaje się, że świat chce zapomnieć, że odwraca się z niechęcią do tego wszystkiego, co przypomina koszmarny hitlerowski”. Ten sam moment jeszcze śmiej podkreśla również „Rzeczpospolita” i „Dziennik Gospodarczy”, stwierdzając:

„Nie wolno i nie można dopuścić do zupełnego o tym zapomnienia”. Właśnie Międzynarodowa Federacja Właźniów Politycznych istnieje po to właśnie, aby do tego zapomnienia nie dopuścić.

„Rzeczpospolita” omawia zagadnienie solidarności międzynarodowej w stosunku do Niemców, która — tak wzorowa w czasie wojny — dziś wydaje się niekiedy już tylko wspomnieniem przeszłości”.

Zdaniem dziennika „Zagadnienie międzynarodowej solidarności w stosunku do Niemiec nie jest kwestią zemsty albo kary, ale sprawą bezpieczeństwa ich sąsiadów. Historia pozostawiła nam przysłowie, pochodzące z XVII w. „Nie bądź jak Prusa”. Ma ono przypomnieć politykom kożyszc, jakie zawsze czerpały Prusy z międzynarodowych rozdzwieków. Z czasem Prusy przemieniły się w Niemcy, ale sytuacja pozostała ta sama”. Narody muszą być wobec Niemców solidarne, jeśli mają żyć i rozwijać się w spokoju.

jak.

## Nowa konstytucja włoska

RZYM, 23. 3. (AP). Zgromadzenie włoskiej konstytuandy przyjęło znaczną ilością głosów tekst pierwszego artykułu nowej konstytucji. Artykuł ten brzmi: „Włochy są demokratyczną republiką, opartą na pracy. Suwerenność należy do narodu”.

## Głosy prasy radzieckiej o ustroju przyszłych Niemiec

(Dokończenie ze str. 1)

watelskich oraz legalizację partii demokratycznych. Wada konstytucji wajmarskiej było przede wszystkim nadanie prezydentowi praw dyktatorskich, które umożliwiły mu zniesienie gwarancji demokratycznej.

Utorowało to, zdaniem Zaslawskiego, drogę do władzy hitlerowskiej i podcięło podstawy nowej republiki. Zniszczenie hitleryzmu nie wiedzie z powrotem do republiki wajmarskiej, jednakże należy wykorzystać dobre jej strony.

Odbudowa państwa niemieckiego nie może być prostym powtórzeniem okresu hitlerowskiego. Historycznie niemożliwą i utopijną jest próba odrodzenia Niemiec feudalnych z ich licznymi księstwami i federacją poszczególnych rządów. Próba taka byłaby szczególnie szkodziła również i dlatego że mogłaby oddać hasło jedności państwa niemieckiego w krwawe ręce niemieckich reakcjonistów.

Zaslawski podkreśla, że rozważania te odnoszą się tylko do ustroju tymczasowego, gdyż stały ustroj państwowy jest rzeczą samego narodu niemieckiego. „Znaczenie form tymczasowych — pisze autor — polega na przystosowaniu i zapewnieniu narodowi niemieckiemu pełnych możliwości dla stworzenia stałego państwowego ustroju demokratycznego, dla usunięcia wszystkiego co przeszkadza temu narodowi w utworzeniu Niemiec rzeczywiste demokratycznych i niepodzielnych. Stworzenie takich Niemiec, które weszłyby w skład młujących wol-

ność narodów i zajęły wśród nich godne miejsce, możliwe jest tylko przez zastosowanie środków zdecydowanego i bezwzględnego oczyszczenia całych ziem niemieckich o dwuszylnych resztek i przyżytków hitleryzmu drogą zniszczenia tych wszystkich czynników — kołchoz Zaslawski — które podsycają nacjonalizm i szowinizm niemiecki”.

Profesor Tarle omawia w „Izwiestjach” zagadnienie jedności Niemiec. Autor stwierdza, że demokratyczne elementy niemieckie zawsze walczyły o zjednoczenie Niemiec, nie utóżsamiając jednak jedności tej z hegemonią pruska, którą urzeczywistnił Bismark.

Ostatnia wojna jeszcze bardziej urzeczywistniła ten fakt demokratom niemieckim. Berliński dziennik „Der Tagesspiegel” pisał, że Bismark był nieszczęśliwym dla Niemiec, ponieważ zainicjował on politykę, która doprowadziła do dzisiejszego położenia kraju.

Nawiązując do tego faktu Tarle pisze, że: „obecnie zarówno naród

r. generalne zgromadzenie zleciło Radzie Bezpieczeństwa, aby w szybkim tempie opracowała projekt praktycznych środków, zmierzających do „zaprowadzenia ogólnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz do zapewnienia, że uregulowanie tej sprawy będzie ogólnie przestrzegane”.

Rada Bezpieczeństwa utworzyła komisję, która ma to opracować. Rada Bezpieczeństwa musi również podjąć poważny wysiłek dla utrzymania swego autorytetu i zapobieżenia jednemu z nacjonalistycznym mocarstw. Mimo, że siły imperializmu, które dominowały w przeszłości nad polityką światową, powoli zamierają, należy oczekiwać jeszcze prób rozwiązywania głównych zagadnień międzynarodowych przy pomocy metod imperialistycznych z omnięciem narodów zjednoczonych.

Przełtyko tego rodzaju usiłowaniom Rada Bezpieczeństwa musi zabezpieczyć zarówno swój autorytet, jak i narodów zjednoczonych i musi zastosować jako nową metodę rozwiązywania zagadnień międzynarodowych porozumienie wszystkich zainteresowanych stron oraz całej wspólnoty świata”.

niemiecki jak i jego sąsiedzi mogą po raz pierwszy mówić o zjednoczeniu Niemiec jako normalnym i postępowym zjawisku, uwarunkowanym przez stały dotychczasowy rozwój społeczno - gospodarczy”.

Stwierdzając, że pozytywne stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie zjednoczenia Niemiec jest powszechnie znane, autor przechodzi do zagadnienia federalizacji, pisząc na ten temat:

„Plany te są zarówno reakcyjne jak i całkowicie niemożliwe do urzeczywistnienia. Jedyne reakcja jest zainteresowana w rozczłonkowaniu Niemiec, które umożliwi rozproszenie sił demokratycznych państwa oraz rozbić klasę robotniczą.

Interesy pokoju powszechnego oraz bezpieczeństwa, jak również konieczność całkowitego unieszkodliwienia pokazującego jeszcze swoje pazury hitleryzmu, zależy od decyzji w sprawie przyszłego ustroju Niemiec”.

Tarle kończy wyrażeniem nadziei, że znajdzie się wyjście poddyktowane sprawiedliwością, celowością, a przede wszystkim logiką.

## Japończycy badają Antarktydę?

### Władze chilijskie nie wyjaśniają sensacji

PARYŻ, 23. 3. (PAP). Agencja France Presse donosi z Santiago, że w tamtejszym dzienniku „La Hora” ukazała się sensacyjna wiadomość, jakoby na terenach antarktycznych przebywała japońska misja.

Władze chilijskie nie potwierdziły i nie zaprzeczyły tej wiadomości. Dziennik utrzymuje, że ekspedycja chilijska, przebywająca obecnie na Antarktydzie, znalazła przypadkowo grupę japońskich wojskowych i uczonych. Rząd chilijski miał rzekomo wydać rozkaz aresztowania odkrytych Japończyków.

## Reorganizacja rządu chińskiego

### Demokratyzacja administracji i przebudowa gospodarcza kraju

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Kuomintangu partii Młodych Chin i socjalistyczno-demokratycznej. Przyjęty plan przewiduje również nawiązanie rokowań z komunistami.

Przyszła koalicja rządowa winna uwzględnić 12 naczelnych punktów, wśród których najważniejsze stanowią: polityka rządu będzie opierać się na udziale wszystkich partij w pracach nad zmianą konstytucji.

Administracja ma być demokratyzowana. Z chwilą utworzenia rządu koalicyjnego zostaną zniesione wszelkie zarządzenia nadzwyczajne. Gospodarka i finanse zostaną przebudowane i dostosowane do istotnej możliwości ludności Chin.

Ponadto przewiduje się zagwarantowanie wolności prasy i zgromadzeń. Stanowiska w radach miejskich i prowincjonalnych będą podzielone równomiernie między wszystkie partie.

Polityka zagraniczna będzie się opierać na zasadzie pokojowej odbudowy.

LONDYN, 23. 3. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że odbyło się tam posiedzenie delegatów trzech partii chińskich, na którym uzgodniono przeprowadzenie reorganizacji obecnego rządu i oparcia go w przyszłości na koalicji partyjnej.



+ Donoszą z Bombaju, że w wyniku starć, jakie miały miejsce w ostatnich dniach na pograniczu Pendzabu, zginęło 2.060 osób, rannych zaś zostało 1.100. Notuje się pewną poprawę położenia.

+ Międzynarodowa rada młodzieżowa otrzymała sprawozdanie, stwierdzające, że 9 młodych ludzi w wieku poniżej 18 lat oczekuje na egzekucję w Madrycie. Na zebraniu tej rady powiadomiono również, że przedstawiciel hiszpańskiej młodzieży republikańskiej na Światowej Konferencji Młodzieży, która odbyła się w 1945 r. w Londynie — Rasanzo, został po powrocie do Hiszpanii aresztowany, torturowany i rozstrzelany bez procesu.

+ Jak donoszą z Jerozolimy w czasie przeprowadzonych przez policję i wojsko w tym mieście rewizji, znaleziono około 100 kg. naboju karabinowych i rewolwerowych, 7 bomb domowej roboty i 2 kg. środków wybuchowych.

Aresztowano kilka osób. + Sąd wojskowy w Oldenburgu skazał na karę śmierci dwóch strażników b. obozu karnego w Hinselnd. Oskarżeni oni byli o złe traktowanie więźniów, należących do francuskiego i belgijskiego ruchu oporu. 4 innych strażników skazano na więzienie od 3 do 15 lat.

+ Ambasador Polski przy rządzie włoskim prof. Kot wydał przyjęcie na cześć nowego ambasadora Włoch w Polsce Boniniego. Wśród obecnych znajdowali się przewodniczący konstytuandy Terracini oraz podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagr. Reale.

+ Jak donosi „Sunday Chronicle” czolowy generałowie i admirałowie niemieccy, którzy „kilka lat temu mieli nadzieję, że mianowani zostaną konsułami Hitlera w imperium brytyjskim” oczyszczają obecnie obozy w gospodarstwach położonych wokół obozu dla jeńców wojennych w W. II. Jednym z pracujących tam jest b. rzecznik naczelny dowództwa hitlerowskiego i znany wojenny komentator radiowy generał Dittmar.

+ Na zelektryfikowanych kolejach w południowej Anglii zakończył się 24godzinny strajk motorniczych. Strajk, który spowodował odwołanie 750 pociągów, wybuchł na znak protestu przeciwko zawieszeniu w czynnościach jednego z motorniczych za rzekome zlekocważenie sygnału.

+ Rząd chiński postanowił odwołać gubernatora Formozy generała Chen - Vi i wytoczyć mu proces. Delegacja mieszkańców Formozy, która bawiła w Chinach w roku ub., stwierdziła, że na wyspie panuje powszechne niezadowolenie. Równocześnie doszły wiadomości, że na Formozie wybuchły w ostatnich dniach silne rozruchy.



## Brak konsekwencji

Dwa okręty ziemniaków, przeznaczonych dla Jugosławii, władze USA skierowały w ostatniej chwili gdzieś indziej. Jak wyglądasz, Samie, teraz? Niby dałeś, a odbierasz. Ktoś ci wpoił przekonanie: syci są Jugosłowianie. Niemcom zato pchasz bez miary żywność, odzież i dolary.

C-5

## Władysław Dickstein

ADWOKAT

PREZES ZWIĄZKU ADWOKATÓW

zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w dn. 22 marca 1947 r. przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 25 marca rb. o godz. 15-ej z kaplicy starej cmentarza katolickiego w Łodzi przy ul. Ogrodowej.

Msza żałobna odbędzie się w tymże dniu o godz. 8 rano w kościele Katedry w Łodzi, o czym zawiadamiają

RODZINA I KOLEDZY

# 17 tysięcy członków

## liczy już Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi i województwie

### Z obrad woj. zjazdu TPRP w Łodzi

W dużej sali konferencyjnej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego odbył się wczoraj Zjazd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Prezes Zarządu Wojewódzkiego sędzia Bzowski powitał przybyłych: prezydenta Łodzi, wojewodę łódzkiego, przedstawicieli sztabu armii marszałka Rokossowskiego w osobach: pułkownika Dmitrusienko, mjr. Niepoczałowicza i mjr. Koralli, licznych przedstawicieli wojska polskiego, sądownictwa, miejscowych urzędów i instytucji, oraz organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, a także 500 delegatów kół prowincjonalnych.

Następnie prezes Bzowski złożył przewodnictwo obrad w ręce przewodniczącego M. R. N. Andrzejaka, który do prezydium poprosił prezydenta Łodzi Eugeniusza Stawińskiego, wojewodę Piotra Szymanka, wicewojewodę St. Górniaka, prezesa Sądu Apelacyjnego Dobromęskiego, prokuratora Sądu Apelacyjnego Szydłowskiego i delegatów partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych.

W imieniu zablokowanych stronnictw demokratycznych życzył Zjazdowi owocnych obrad starosta Anioł, po czym wojewoda Szymanek w krótkich słowach scharakteryzował działalność Towarzystwa, które zapoznając społeczeństwo polskie z Rosją Radziecką kładzie podwaliny pod kształtowanie się stosunków przyjaznej współpracy pomiędzy obu narodami.

Współpraca ta — zaznaczył wojewoda — leży w interesie narodu polskiego, gdyż przy poparciu Rosji Radzieckiej odzyskałoby Ziemię Zachodnią i potrafimy wywalczyć należne nam warunki na konferencji pokojowej. Prezydent Stawiński podkreślił, że współpraca polsko-radziecka przez realne podejście do zagadnień międzynarodowych wnosi poważny wkład w dzieło budowy pokoju światowego.

Prezes Sądu Apelacyjnego Dobromęski powitał Zjazd w imieniu sędziów i życzył dalszej owocnej pracy.

W imieniu Armii Czerwonej i sztabu marszałka Rokossowskiego przemawiał mjr. Niepoczałowicz, który stwierdził, iż przyjaźń polsko-radziecka ugruntowała się w okresie wojny, gdy żołnierz polski wraz z żołnierzem radzieckim walczył z przemocą niemiecką.

Referat ideowo-programowy wygłosił delegat Zarządu Głównego, mec. Wendel.

Na wniosek przewodniczącego

Andrzejaka zebrani uchwalili jednomyślnie interesujący referat mec. Wendla ogłosić w oddzielnej broszurze.

Roczne sprawozdanie z działalności Towarzystwa złożył prezes grodzki mjr. Hochberg. Od maja 1946 r. do połowy marca 1947 r. ilość członków wzrosła z 1502 do 15982, a obecnie osiągnęła liczbę 17 tysięcy. Ilość kół, w okresie sprawozdawczym wzrosła z 35 do 122. Najliczniej w organizacji reprezentowani są robotnicy, następnie rolnicy, których liczba wynosi już 5920. 2086 członków rekrutuje się spośród inteligencji pracującej.

Poza Łodzią powstają koła w miasteczkach, osadach fabrycznych i większych wsiach. Z kół prowincjonalnych najlepiej rozwija się placówka pabianioka pod przewodnictwem ob. Przybylskiego.

Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej współpracuje chętnie ze wszystkimi ugrupowaniami politycznymi i rekrutuje członków ze wszystkich sfer społecznych.

Dążąc do wzajemnego poznania się społeczeństw polskiego i rosyjskiego Towarzystwo organizowało wycieczki do Rosji. Z Rosji przy-

bywali również do Łodzi przedstawiciele nauki, literatury i sztuki, celem zapoznania społeczeństwa łódzkiego ze stanem radzieckiej nauki, literatury i sztuki.

Towarzystwo prowadzi w Łodzi czytelną pism radzieckich oraz posiada dostępną dla wszystkich członków bibliotekę, oraz kursy języka rosyjskiego.

Następnie dyr. Stolarski zdał sprawozdanie kasowe, dr. Nowicki zaś odczytał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Po dyskusji udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi po czym wybrano Zarząd w składzie: 1. preza Sądu Najwyższego — Bzowski, 2. prezydenta Łodzi — Stawiński, 3. delegatki Ligi Kobiet — Fijałkowskiej, 4. przedstawiciela robotników — Cypfa, 5. redaktora pisma Żółtkiewskiego, 6. dyr. CZPS — Ochaba, 7. dyr. CZPW — Banasia, 8. przedst. ZWM — Kędziora, 9. zast. szefa Sądu Wojsk.

mjr. Hochberga, 10. prok. S. N. — Jackiewicz, 11. delegata Zw. Str. Chł. — Kranforda, 12. dyr. Banku Polskiego — Stolarskiego, 13. wiceprzewodn. OKZZ — Głowackiego, 14. prof. Szletyńskiego, 15. Wiktorę Gomólickiego, 16. Seweryna Pollaka, 17. p. Zielińskiego, 18. dyr. Ożogowskiego, 19. w. zytatora Dokowskiego. Poza tym zarezerwowano jedno miejsce w Zarządzie dla przedstawiciela OM TUR. Wybrano również Komisję Rewizyjną w składzie: przewodn. MRN. — Andrzejaka, wiceprezydenta — Ajnenkiela i komendanta miasta — płk. Wróblewskiego.

Następnie uchwalono deklarację odczo - programową oraz wysłać no depesze do prezydenta Bieruta i premiera Cyraniewiczza.

Poza tym wysłano depesze do prezesa Zarządu Głównego T. P. P. R. min. Świątkowskiego i do prezesa Wszechświatowego Towarzystwa współpracy kulturalnej z zagranicą (Woks) Kamieniecia.

Obrady zakończono odśpiewaniem Roty.

## Uroczystości w kościele Garnizonowym w Łodzi

Kościół Garnizonowy w Łodzi święcił wczoraj wielką uroczystość. Przede wszystkim po raz pierwszy niedzielne nabożeństwo odbywało się przy zastosowaniu nowoczesnej aparatury radiowej, będącej darem

Polonii Amerykańskiej, a przywiezionej z Ameryki osobiście przez ks. płk. Ławrynowicza w czasie ostatniej Jego podróży.

Kościół Garnizonowy w Łodzi jest pierwszą radiofonizowaną świątynią w Polsce. Głośniki umieszczone w najdalszych zakątkach Kościoła — posiadającego zresztą bardzo złą akustykę — oraz na dziedzińcu kościelnym umożliwiają słuchanie nabożeństw i kazania, co dotychczas było dość utrudnione.

Aparatura została zainstalowana dzięki poparciu i pomocy Polskiego Radia.

Zradiofonizowanie kościoła zbiegło się wczoraj z inną podniosłą uroczystością. Oto odbyło się poświęcenie ufundowanych przez Zgromadzenie Kupców m. Łodzi płaskorzeźb Drogi Krzyżowej, oraz dwóch figur: św. Antoniego (dar Zgromadzenia Kupców) i św. Teresy (dar oficerów i żołnierzy Garnizonu Łódzkiego). Ponadto Kościół uzyskał wczoraj dwie artystycznie wykonane lampy „wieczne“, fundacji małż. Wysockich.

Uroczystości poświęcenia dokonał J. E. ks. bisk. Tomczak, w obecności przedstawicieli wojska z nowym komendantem miasta W. P. mjr. Makowskim i ustępującym komendantem — płk. Wróblewskim na czele, oraz w obecności członków Zgromadzenia Kupców i licznych rzesz wiernych.

Piękne dary, jakie zyskał Kościół Garnizonowy, świadczą chlubnie o intencjach kupiectwa łódzkiego. Podnoszą również poziom artystyczny wnętrza świątyni. Stacje Męki Pańskiej wykonane zostały przez art. rzeźbiarza Wołoszewicza, figury zaś — św. Teresy i św. Antoniego przez znaną rzeźbiarkę Nałkowską. (1)

## PROSTU

### Chcemy mieć zaufanie

Dowiadujemy się o następującym fakcie:

W końcu ub. r. zgłosiła się do Sekcji Przeciwgruźliczej na ul. Leczniczej w Łodzi 16-letnia dziewczyna, p. Zofia Zlot. Stwierdzono tam, że ma ona „biamy“ w płucach, wobec czego zaczęto ją leczyć. Lekarz przepisał m. in. zastrzyki, których w Łodzi wogóle nie można dostać. Ale nie koniec na tym. Panna Zofia nie ma jakos szczęścia do leczenia.

Kilka tygodni temu orzeczono w Sekcji Przeciwgruźliczej (na Leczniczej w dalszym ciągu), że stan jej jest tak poważny, iż trzeba wysłać ją do sanatorium. Przed tym miała ona jednak otrzymać wynik ostatniego badania i przedłożyć go lekarzom.

W międzyczasie papiery p. Zofii zostały przesłane do rejonu śródmieście, na ulicę Moniuszki 7, gdzie kazano jej przyjść za tydzień. Po tygodniu zgłosiła się i... dowiedziała, że leczenie musi się rozpocząć od nowa, ponieważ brak dokładnych danych o jej chorobie. Podobno nie przysłano jej z Leczniczej!

Leczenie zaczęło się więc od początku. Tymczasem dziewczynka ma już nie plany a ogniska rozlane po całych płucach.

O fakcie tym doniósł nam jeden z Czytelników, p. Marek Witek, opatruiąc list swój komentarzem: „Czy to jest w porządku? Czy tak się leczy u nas chorych?”

Spieszmy uspokoić go, że lekarze nasi w przychodniach przeciwgruźliczych leczą chorych bardzo sumiennie i otaczają ich naprawdę troskliwą opieką.

Tymniemniej, jeśli opisany fakt miał w rzeczywistości miejsce i jeśli tak się przedstawia leczenie 16-letniej chorej dziewczynki, to muszą zwrócić na to baczną uwagę władze lekarskie z Wydziału Zdrowia.

Nie posiadamy nikogo o niedbalstwo czy złą wolę, ale leczenie p. Zofii trzeba zająć się naprawdę sumiennie. Prawdopodobnie należałoby ją wysłać natychmiast do sanatorium.

Miejmy nadzieję, że jest to wypadek odosobniony, który nie powtórzy się już w przyszłości. Bo jak dotychczas — do ośrodków zdrowia Zarządu Miejskiego mamy zaufanie. Chcielibyśmy mieć je nadal.

LUTECKI

## Akademia młodzieży demokratycznej w Łodzi

W związku z drugą rocznicą powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, w dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi, w sali kina „Włókniarz“ uroczysta akademia zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Porozumiewawczy Org. Młodzieży Demokratycznej.

## Zwiastun wiosny

to ostatni numer wielobarwnego czasopisma

## »MODA I ŻYCIE« »PRAKTYCZNE«

(K. 360)

Marcowa wystawa, w rozmianach rozszerzonych, przedstawia prace dwóch malarzy bardzo zbliżonych do siebie pewnymi metodami skonkretyzowania zainteresowań plastycznych. Zarówno jeden jak i drugi nie przygotowali się specjalnie do malarstwa. Obaj dziwnymi drogami i zbiegiem okoliczności doszli do swych osiągnięć plastycznych. Przyjrzyjmy się każdemu z osobna.

Adam Bandrowski studiował kompozycję i naukę gry fortepianowej w Krakowie. Pracując na polu muzyki w latach 1908—12, interesował się jednocześnie malarstwem i nie mógł zdecydować się w jakim kierunku pójść. Dopiero pierwsza jego wystawa w roku 1912, urządzona w Zakopanem kieruje go zdecydowanie na drogę malarstwa. W pierwszej fazie

swjej działalności plastycznej, Bandrowski poświęca się studiom eksperymentalnym, portretowym i animalistycznym. Wystawia w Krakowie, Lwowie, Zakopanem, Warszawie i Wiedniu. W roku 1919 zwiedza Japonię i Cejlon skąd wywiózł upodobania pejzażowe. Odtąd maluje pejzaże i martwą naturę.

Bandrowski nigdy nie holdował żadnym eksperymentom plastycznym, ale jeżeli chodzi o dyspozycje środków ekspresji, stawicznie pracuje nad wzbogacaniem ich na drodze eksperymentu, nie broniąc się przed „dobrymi plastycznymi nowinami z Zachodu“. Ale dzieje się to podczas studiów. Jednak je-

żeli chodzi o namalowanie obrazu, to Bandrowski nie odstępuje od rzeczywistości i dlatego wórczość jego wyraża się w realnie kolorystycznym, przekazującym wzmorszenia artystyczne w drodze specjalnych zestawień barwnych. Prace jego pokazane na wystawie marcowej, odznaczają się tymi właściwościami w przeważającej większości chociaż można znaleźć i takie, które dałyby się zaliczyć do impresjonizmu, jak np. Nr. kat. 2.

Bandrowski, poza kilku pejzażami górskimi i kwiatami (martwa natura) daje kilkanaście pejzażów Łodzi bardzo nastrojowych i ciekawych kolorystycznie.

Prace Bandrowskiego odznaczają się żywą barwą i śmiałymi zestawieniami czerwieni obok zieleni.

Zygmunt Zagańczyk występuje w Spółdzielni z wystawą zbiorową, prac powstałych w latach okupacji i powojennych. Jest to malarz niezwykle młody w sensie twórczości artystycznej, bo znakuje zaledwie od paru lat.

Ciągły kontakt z artystami (Zagańczyk miał fabrykę ram), skorykretyzował jego skłonności. W latach okupacji, skazany na przymusową bezczynność, oddał się plastycznej pracy twórczej.

Zagańczyk wytrwale i konsekwentnie pracuje i tworzy, nawet

## Marcowa wystawa obrazów w Łodzi

dziś, kiedy już wrócił po wojnie do swego warsztatu pracy. Zdobywa coraz nowe wartości plastyczne, przechodząc do martwej natury poprzez pejzaż do portretu. Po wojnie przyjęty jako członek Z. Z. P. A. P., zdążyła wysiłki i doprowadza do tego, że prace jego znalazły się na obydwu salonach dorocznych tutejszego okręgu Z. Z. P. A. P. w Miejskiej Galerii Sztuki, zyskując sobie uznanie kolegi i krytyków.

Wystawa zbiorowa Zagańczyka jest miernikiem rzetelnego talentu, który niespodziewanie się objawił. Ukochał Łódź, w której mieszka od roku 1927, to też poświęca jej szereg pejzaży, dając w nich wartości twórcze z prawdziwego zdarzenia.

Prof. CH. ZIELIŃSKI.

## Antoni Gałęcki będzie grał w ŁKS

Jednym z najpopularniejszych piłkarzy polskich był przed wojną Antoni Gałęcki, który 24. razy miał na sobie koszulkę reprezentacyjną.

Antoni Gałęcki wrócił niedawno z Anglii do swego rodzinnego miasta — Łodzi: i od razu zgłosił się do swego macierzystego klubu, którym jest ŁKS.

Gałęcki wygląda doskonale. Mało się zmienił. Te same żywe oczy, ten sam sympatyczny uśmiech i tak samo jak zawsze emocjonuje się sportem.

— Nie wiem, jak wypadnie pierwszy mój mecz w Łodzi po tak długiej przerwie spowodowanej wojną.

— Słyszeliśmy, że pan grywał jeńców w czasie wojny w drużynach wojskowych. Powinien pan więc znajdować się w dobrej formie.

— Grywałem przez cały czas. Po znałem wielu doskonałych graczy. Zwiędziałem prawie cały świat: Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry, Turcja, Palestyna, Egipt, Włochy, Anglia.

— Jak się panu powodziło?

— Miałem zawsze przy sobie buty piłkarskie, piłkę i kostium sportowy. Grywałem w wielu drużynach. Jeden z najpiękniejszych meczów mieliśmy w Tel Avivie. Grałem w drużynie Armii Polskiej Środkowego Wschodu. Przy 30 tysiącach publiczności uzyskaliśmy zaszczytny wynik remisowy. Z punktu widzenia propagandowego mecz ten udał się doskonale. Bawiac w Chorwacji, grałem w drużynie Haszk. Była to drużyna akademicka, odpowiadająca naszym AZS-om.

— Cały czas był pan w wojsku?

— Tak jest. Byłem w wojsku przez cały okres wojny.

— Ranga?

— Porucznik.

— Ważniejsze bitwy?

— Tobruk i kampania włoska.

— Przepraszam za te małe dygresje, ale wracamy do sportu. Kiedy pan zagra pierwszy swój mecz?

— Mam zamiar wyjść na boisko dopiero 13 kwietnia. Chcę rozpocząć swój sezon na meczu w Łodzi, a nie na spotkaniu wyjazdowym.

— Ile lat gra pan w barwach ŁKS-u?

— Członkiem ŁKS jestem od sztabackich czasów — to znaczy od 1922 roku, a w pierwszej drużynie ŁKS grywałem od 1925 roku. Grałem we wszystkich meczach ligowych. Boje trwały 12 lat, a teraz musimy rozpocząć od początku, żeby dostać się do klasy państwowej.

— Kto był najlepszym pana partnerem na stanowisku obrońcy?

— Szczepaniak!

— Sadzę, że spotka się pan z nim jeszcze.

— Wiem, że Szczepaniak tak samo jak ja grywa jeszcze w piłkę nożną. Grałem z nim na Igrzyskach Olimpijskich wszystkie mecze. Mam moc wspomnień sportowych. Pierwszy raz w barwach Polski grałem w 1928 r. przeciw Czechom.

— Ile pan ma lat?

— Cóż, nie mam czego się wstydić. Czterdziestka pękła, ale czuję się doskonale i wcale mi to nie przeszkadza.

— Co pan powie o drużynie ŁKS?

— Trudno mi powiedzieć coś konkretnego. Z całej drużyny widziałem tylko jednego Barana, którego spotkałem w zeszłym roku w Szkocji. Zresztą Barana znalazłem jeszcze sprzed wojny. Chłopcy są młodzi i pełni zapału. Wezmę się za nich solidnie. Nie mam zamiaru kogoś uczyć jak trzeba „kopać” w piłkę, ale chodzi mi o nadanie pewnego stylu w grze. Na naukę nie mamy teraz już czasu, bo trzeba walczyć o każdy punkt, by znaleźć się w „Lidze”. Natomiast wygładzenie stylu jest kwestią zasadniczą. Drużyna ŁKS powinna mieć w tych rozgrywkach znacznie łatwiejszą przeprowadkę ZKK. Liczę, że wygramy u siebie

## Czy Walasiewiczówna jest członkinią „Legii” (Warszawa)

Przed kilku dniami prasa całej Polski doniosła wiadomość, że PZLA zrezygnował ze sprowadzenia Stanisławy Walasiewiczówny

do Polski w charakterze instruktorki i zawodniczki. PZLA postanowienie swoje motywuje brakiem pieniędzy.

Pragniemy w tej sprawie zabrać głos i wyciągnąć na światło dzienne kilka niezmiernie ważnych spraw. Otóż po przyjeździe w zeszłym roku do Polski Walasiewiczówna została członkinią „Legii” warszawskiej, która zasadniczo nie posiada sekcji lekkoatletycznej, ale daleki startem Walasiewiczówny wysunęła się na pierwsze miejsce w punktacji drużynowej.

Jeżeli więc PZLA nie może sprowadzić tej miary zawodniczki co Walasiewiczówna, to może „Legia” zechce wypowiedzieć się w tej sprawie. Bo jeżeli „Legia” zrezygnuje z Walasiewiczówny, to naszym zdaniem najważniejsze byłoby rozwiązanie umowy ze znaną zawodniczką.

Prócz „Legii” znajdują się w Polsce inne kluby sportowe, które chętnie pokryłyby koszty związane ze sprowadzeniem Walasiewiczówny z Ameryki do Polski, pod warunkiem, że zajęłaby się treningami zawodników wyłącznie tego klubu i miałaby prawo startowania w jego barwach.

Rozmawialiśmy wczoraj z jednym z wybitnych działaczy sportowych Łodzi, który oświadczył nam, że chętnie przyczyni się do tego, by sprowadzić Walasiewiczównę do Polski.

Niech więc PZLA ureguluje stosunek Walasiewiczówny z „Legią” jeżeli klub ten mający pierwszeństwo do sprowadzenia tej z Ameryki rzeknie się tego, to niech da Walasiewiczównie zwolnienie, a znajdzie się napewno inny opiekun sportowy.

Sprawa przyjazdu Walasiewiczówny do Polski jest kwestią bardzo poważną. Nie trzeba bowiem zapominać, że letem czeka nas mecz rewanżowy z Czechkami w Poznaniu. Walasiewiczówna przyda się nam bardzo, startując w biegach, i w skokach.

Nie mamy prawa zlekceważyć tej sprawy i jeżeli jest rzeczywiste jakis klub sportowy, który mógłby pokryć wydatki związane z przyjazdem „Stelli” do nas, trzeba te możliwości wykorzystać. Walasiewiczówna jako trenerka w okresie przygotowań przed olimpiadą oddać nam może kolosalne usługi.

### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dań o godz. 19-iej operetka F. Lehara „KRAJNA UŚMIECHU” w której wystąpi po powrocie z urlopu Młohał Słaski, partnerką jego będzie H. Makowska-Modrzyńska, a w pozostałych rolach: S. Piasecka, K. Kozłowa, K. Chorzewska, A. Sawin, S. Bruszkiewicz, H. Labuński i inni.

Reżyseria. B. Horska, chóry i orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego, choreografia w układzie J. Ciesielskiego, oprawa sceniczna. J. Gałęcki i E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie garm ul. Piotrkowska 102a a od godziny 19.30 w kasie Teatru.

## Pływacy „Elektryczności” (Warszawa)

### pokonali „Wartę” (Poznań) w Łodzi

Odbyły się wczoraj wieczorem w YMCA w Łodzi interesujące zawody pływackie z udziałem zawodników „Warty” z Poznania. „Cracovii”, „Elektryczności” z Warszawy i „Filmowca”. Ten „czwórmeć” pływacki został doskonale zorganizowany, co w dużej mierze zawdzięczamy p. Henrykowi Kucharskiemu. Zawody były rzeczywiście olekawe, a co najważniejsze, że nie trwały długo. Konkurencje następowały jedna po drugiej, tak że publiczność przez półtorej godziny miała możliwość obserwowania interesującej walki.

Nie osłabnieto co prawda żadnym lepszym wynikiem, ale rywalizacja trwała od pierwszej aż do ostatniej konkurencji. O zdobyciu pucharu przechodniego ońarowanego przez Zw. Zaw. Pracowników Filmu Polskiego zadecydowała ostatecznie sztafeta, w której zwyciężyli pływacy Warszawy, walcząc zawzięcie o każdy centymetr basenu z pływakami „Warty”.

Miedzy konkurencjami czwórmeć przeprowadzono kilka biegów w konkurencji lokalnej z udziałem mło-

dych zawodników. Odbył się również konkurs skoków pokazowych. Oklaskiwany był wicemistrz Polski Witkowski, a i Przyborowskiemu też nie szczędzono braw.

Wyniki meczu przedstawiają się następująco: 200 m stylem dowolnym: 1) Czuperski (Elektryczność) 2.40,6. 2) Taedling (Warta) — 2.45,4. 3) Kornecki (Cracovia) — 2.45,7. 4) Chojnacki (Filmowiec) — 2.46,3. Wicemistrz Polski Czuperski zwyciężył zdecydowanie, prowadząc przez cały czas.

200 m stylem klasycznym: 1) Cichoński (Warta) — 3.14,2. 2) Szczypko (Elektryczność) — 3.16,1. 3) Dec (Filmowiec) — 3.21,3. 4) Sokół (Cracovia) — 3.30,4.

100 m stylem grzbietowym: 1) Owczarczak (Warta) — 1.22,2. 2) Jarboński (Elektryczność) 1.22,4. 3) Kiersz (Filmowiec) — 1.32,8. 4) Orba (Cracovia) — 1.47,9.

100 m stylem dowolnym: 1) Bahurciński (Cracovia) — 1.12,1. 2) Kruczkowski (Warta) — 1.14. 3) Bein-

(Elektryczność) — 1.14,7. 4) Boniecki (Filmowiec) — 1.18.

Po tej konkurencji prowadziła „Warta”, mając 16 pkt przed „Elektrycznością” — 13 pkt i „Cracovia” — 9 pkt.

Sztafeta 3x100 m stylem zmiennym: 1) „Elektryczność” 4.02,2. 2) „Warta” — 4.04,9. 3) „Filmowiec” — 4.07,6. 4) „Cracovia” — 4.38.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zdobyła więc nieznaczna różnica bo tylko jednego punktu, „Elektryczność” — 23 pkt, 2) „Warta” — 22 pkt, 3) „Cracovia” — 11 pkt 4) „Filmowiec” — 10 pkt.

Zawodnicy „Filmowca” startowali w nieco osłabionym składzie. Wyniki konkurencji juniorów były następujące:

100 m stylem dowolnym: 1) Jera (Filmowiec) — 1.23,2. 2) Wojciechowski (HKS) — 1.27,8.

100 m stylem klasycznym: 1) Jarworski (Filmowiec) — 1.41,4. 2) Urbaniński (Elektryczność) — 1.42,4.

100 m stylem grzbietowym: 1) Bednarek (Filmowiec) — 1.47. 2) Płoszewski — 1.50,2.

Po zawodach mł. Kampiński wreszcie zwyciężońcem zawodów. W niedzielę, 30 bm., w Łodzi odbędzie się mecz międzymiastowy Katowice — Łódź w basenie YMCA przy ul. Traugutta.

## Pierwszy mecz piłkarski w Łodzi

### ŁKS „Boruta” Zgierz 12 : 0 (0 : 0)

Otwarty został wczoraj sezon piłkarski w Łodzi. Ze względu na zły stan boisk piłkarze ŁKS musieli udać się do Zgierza, by zmierzyć się z miejscową „Borutą”.

ŁKS trenował przez całą zimę w sali YMCA, a przed meczem z „Borutą” tylko jeden raz przeprowadzony został trening na bocznym boisku, „Boruta” natomiast wyszła na boisko bez żadnego większego przygotowania.

Drużyna grała w następujących składach:

ŁKS: Tumliński, po przerwie Styczński, Włodarczyk, Łuc I, Czyżewski, Karolek, Pegza, Kopera, Hogendorf, Baran, Łuc II, Klein i Sidor. „Boruta”: Harasz, Felczak, Gałazka, Bujala, Szymański, Kazim, Tarnowski, Błyszewski, Milczarek, Jasniak, Adamczewski.

Mecz ten zgromadził w Zgierzu na miejskim stadionie około 5 tysięcy widzów, którzy niestety nie mogli korzystać ani z trybun, ani z ławek. Publiczność ustawiła się gęsto dookoła boiska, obserwując z zainteresowaniem przebieg zawodów. Przede wszystkim zainteresowanie budziła gra nowych graczy ŁKS: Lucia I,

Lucia II i Karolka, a również forma Barana i Hogendorfa.

Baran utył. Jest opalony po powrocie z gór. Nie stracił jednak szybkości i precyzji w grze.

Hogendorf też się mało zmienił. Gra bojowo i pierwszorzędnie podaje Baranowi.

Nowy nabytek okazał się bardzo cenna siła. Wszyscy trzej nowi gracze, chociaż nikogo nie wprowadzili w podziw swoją grą, to jednak doskonale dopasowali się do ogólnego poziomu, a Łuc, grający w ataku, potrafił nawet zdobyć pierwszą w tym sezonie bramkę dla ŁKS.

„Boruta” grała bardzo ambitnie. Bramkarz Harasz powinien mniej rozmawiać w czasie gry, a więcej pilnować swojej bramki.

Nieźle grał obrońcy „Boruty” Felczak i Gałazka. Napastnicy chwilami byli bardzo groźni pod bramką ŁKS, ale wobec słabej dyspozycji strzałowej nie potrafili zdobyć nawet jednej honorowej bramki.

W drużynie ŁKS najlepszymi graczami byli: Baran, Hogendorf w ataku, a w pomocy Czyżewski, zwłaszcza w pierwszej połowie meczu. Sędziował p. Winiarski.

## „Grochów” —

### Milicyjny KS (Gdańsk) 8 : 8

Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrany w Warszawie między „Grochowem” a MKS z Gdańska zakończył się nieoczekiwanie wynikiem remisowym 8:8.

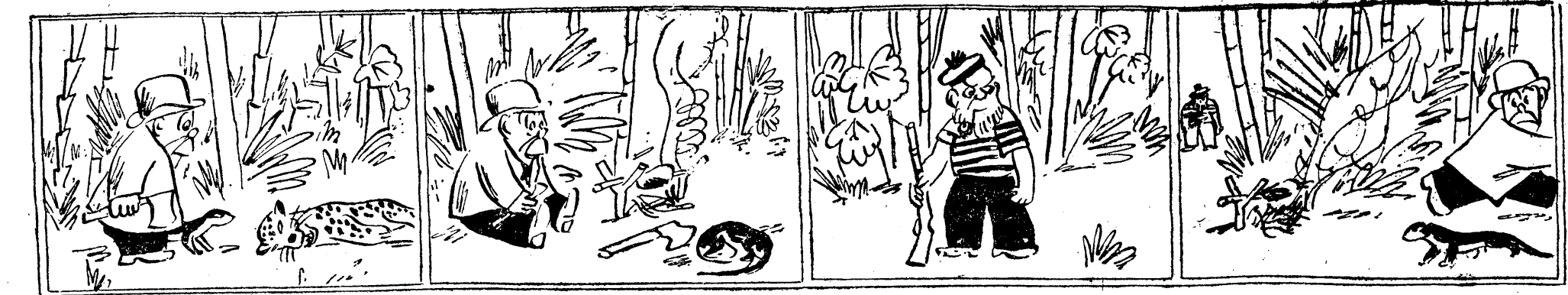
Patoro pokonał Sowińskiego, Sądłowski wygrał z Sobczyńskim, Antkiewicz wypunktował Sobkowiaka, Komuda przegrał wyraźnie na punkty ze Sklerką, Tomczyński zremisował z Iwańskim, a Szymankiewicz pokonał Mejewskiego. W wadze półciężkiej Kolczyński wygrał z Rączką, a Archacki zremisował z Lickiem. Punkty dla „Grochowa” zdobył więc Patoro, Sądłowski i Kolczyński po 2, a po jednym Tomczyński i Archacki.

„Zjednoczeni” pokonali Wrocław 10:6, a „Batory” wygrał z „Lublinską” 12:4.

**3 zł — 1 kg**  
drewno opałowe  
Kostkę do generatorów poleca  
**SPÓŁDZIELNIA „LAS**  
1 Maja 82/86  
(47/W)

**DNIA 24. III. 1947 r.** (poniedziałek) o godz. 18-iej w budynku świetlicy Centrum Wyzwolenia Sanitarnego (Ofic. Szkoła Instruktorów Sanitarnych) wice-mistrz Polski gry szachowej **JAN GADALINSKI** rozegra symulację z 25-ma podchorążymi i oficerami z Centrum Wyzsk. San. (Ofic. Szk. Inetr. Sanit.).

## Dym wywołuje „wilka z lasu”



Do pantery zastrzelonej Przyszedł Krupka z ichneumonem

Kawał mięsa smakowity Upiękn i zjadł z apetytem.

Zastanowił dym z ogniska Marynarza, co był blisko.

Widząc kto tam idzie taki Dał nasz Krupka nura w krzaki.



